

„A zatem to niezwykle ważne dla każdego, dla społeczeństwa, dla ludzkości, aby posiadać tę Wiedzę o Korzeniach” Śri Matadźi Nirmala Dewi

W każdym z nas wbudowane jest Drzewo Życia. Jednak nie wszyscy świadomi są jego struktury, a co więcej – swoje zrozumienie świata opierają na wiedzy, która jest w dużej mierze wiedzą mentalną. Aby osiągnąć pełnię swojej egzystencji, musimy poznać Wiedzę o Korzeniach. Odpowiednio rozwijające się drzewo przede wszystkim odznacza się silnym systemem korzeniowym, który utrzymuje potężną roślinę w glebie. Lecz co się dzieje, gdy część naziemna rozwija się w szybkim tempie, a korzenie są słabe? Wtedy nawet małe niedogodności mogą drzewo uszkodzić lub wyrwać z ziemi. Dlatego też tak ważne jest, by skierować się do wewnątrz siebie, by dotrzeć do źródła wiedzy, do korzeni.

Ludzkość w obecnych czasach znajduje się w dosyć trudnym położeniu. Z jednej strony nauka zdominowała stan świadomości ludzi, z drugiej zaś powoli zaczyna budzić się ich pierwotne, wewnętrzne pragnienie osiągnięcia równowagi życiowej. Niemniej jednak są to czasy chaosu oraz wielkiego zamieszania. W chmurze kolektywnej świadomości ścierają się ze sobą rozmaite teorie, a system wartości przybrał dosyć dziwaczną formę. Ale musimy być świadomi, iż istoty ludzkie, jako zwieńczenie ewolucji życia na Ziemi, są istotami niezwykle i ich obecny stan świadomości nie jest bynajmniej tym docelowym. A zatem ważne jest dla nas wszystkich, abyśmy odkryli w sobie źródło pierwotnej wiedzy, które ukorzenia nas na poziomie duchowym. Każda wiedza wykreowana przez człowieka, będąca swoistym owocem na drzewie, jest wynikiem subtelnej aktywności na poziomie korzeni. Materia również jest ekspresją energii. Materia, która dominuje i iluzorycznie budzi w świadomości człowieka odczucie, iż może go w pełni usatysfakcjonować. W rzeczywistości materia nigdy nie da nam pełnej, duchowej satysfakcji.

Wiedzy o Korzeniach dotkniemy, gdy pocujemy w sobie istnienie swojego Ducha (Atmy). Aby go odczuć, musimy zostać z nim w sposób namacalny połączeni, świadomie

poczuć go na naszym centralnym układzie nerwowym. Właśnie o tym pisali wielcy mistrzowie duchowi i inkarnacje, o tym że powinniśmy się ponownie narodzić”. Wielu mylnie interpretowało to stwierdzenie jako narodziny z ciała, przecież wewnętrzna transformacja musi zajść na poziomie subtelny.

Energia, która z natury, w wyniku ewolucji jest w nas wbudowana i ma zdolność łączenia nas z Atmą oraz ustanawiania w nas Jogi, jest energia Kundalini. To ona poprzez swoje przebudzenie spaja nas z energią wszechświata i tym samym daje nam dostęp do wiedzy o naszych korzeniach. A wiedza ta, istniejąca w kolektywnej nieświadomości, realnie zaczyna się manifestować w naszej świadomości, jak tylko połączenie zostaje ustanowione. I to jest jedyna droga, aby móc osiągnąć ten stan. Święte księgi Indii spisane przez mistyków potwierdzają, iż Atmę można osiągnąć tylko poprzez przebudzenie energii Kundalini. Na obecnym etapie ewolucji duchowej ludzkości przebudzenie Kundalini jest wręcz bezwysiłkowe i spontaniczne. Jest ona w stanie przebudzić się w każdym z nas w odpowiedzi na nasze wewnętrzne pragnienie, a metoda umożliwiająca ten proces to Sahadza Joga, stworzona przez Śri Matadźi Nirmala Dewi, jedną z największych osobowości duchowych w historii. Wszyscy ludzie mogą tego doświadczyć, gdyż system subtelny każdego z nas jest gotowy na przebudzenie energii Kundalini. Tak jak rzeka, wpływając do morza, staje się z nim jednością, tak i my, kiedy osiągamy yogę, stajemy się częścią całości. Nasz mikrokosmos zostaje połączony z makrokosmosem. Odczuwamy energię całego stworzenia, ale jednocześnie istniejemy jako ten sam indywidualny byt. Atma manifestuje się na naszym układzie nerwowym i jesteśmy w stanie to odczuwać. Stajemy się świadomi naszego źródła istnienia oraz wiedzy o centrach i kanałach energetycznych. Nasza percepcja życia ulega transformacji i zaczynamy postrzegać swoją codzienną egzystencję przez pryzmat

tej głębokiej wiedzy, która jest wiedzą o całej istocie życia.

Na tym etapie możemy zadawać sobie pytanie, jak to jest możliwe, że stajemy się świadomi istnienia tej subtelnej sfery wewnątrz nas oraz możemy jeszcze to fizycznie odczuwać? Odpowiedzią jest EWOLUCJA. Ewolucja życia doprowadziła do pojawienia się istot ludzkich. Ale to nie jest koniec tego procesu. Jednakże jeżeli czeka nas kolejny etap rozwoju, to wkroczymy w niego na takiej samej zasadzie, na jakiej działało to wcześniej, czyli stanie się to automatycznie. Gdyż tak właściwie my nic nie robimy. My tylko dostosowujemy się do warunków tworzonych przez energię kreującą cały wszechświat. Co takiego uczyniliśmy, aby z poziomu małpy przejść do poziomu człowieka? Czy włożyliśmy w to jakiś wysiłek? Nic nie zrobiliśmy. To był proces spontaniczny, będący poza kontrolą istot żyjących. A spontaniczność w rozumieniu mechanizmu działania ściśle wiąże się z procesem życiowym. Tylko to, co żyje, może być spontaniczne. Jeśli chcemy wyhodować drzewo, to co robimy? Umieszczamy nasiono w Matce Ziemi i już. Nasiono posiada w sobie wbudowany mechanizm, który jest spontanicznie uruchamiany w odpowiedzi na zdolności Matki Ziemi. Nie stoimy przecież na głowie, nie każemy nasieniu rosnąć, nie czytamy mu książek. Ono po prostu kiełkuje, bo ma zakodowaną w sobie informację i zdolność stania się drzewem. W ten sam sposób w każdą istotę ludzką wbudowana jest zdolność stania się Atmą i odczuwania tej subtelnej sfery w swojej świadomości. My tylko musimy świadomie doświadczyć tego kolejnego poziomu rozwoju. Dotychczasowe życie nigdy nie da nam pełnej satysfakcji, jeżeli nie będzie ona wypływać z harmonii naszego wnętrza, z połączenia z Atmą. Kiedy tylko doświadczymy tego stanu, wiedza ze źródła, z naszych korzeni, będzie w sposób klarowny mówić nam, co jest dobre, a co złe w aspekcie naszego wewnętrznego rozwoju. I co do tego nie będziemy mieli wątpliwości, bo jak możemy je mieć, gdy nasza świadomość jest na takim, a nie innym poziomie? Tylko operując na poziomie ego i superego, możemy mieć wątpliwości. Kiedy następuje połączenie z Atmą, najpierw doświadczamy stanu świadomości bez myśli (Nirwicara Samadhi), a następnie wkraczamy w stan świadomości bez wątpliwości (Nirwikalpa Samadhi). Stajemy się mistrzem samego siebie. Odczucia energetyczne na naszym układzie nerwowym pozwalają nam znaleźć

odpowiedzi na wszystkie fundamentalne pytania, które kiedykolwiek dręczyły nasz umysł. I, co stanowi fenomen tego stadium ewolucji, a co wcześniej nie było możliwe, zostajemy wyposażeni w zdolność budzenia energii Kundalini u innych osób, umożliwiając im połączenie z Atmą, korzystanie z pierwotnej wiedzy oraz odczuwanie energii. W dawnych czasach próbujący osiągnąć ten stan ludzie porzucali dotychczasowe życie i udawali się w miejsce wypełnione atmosferą ciszy i naturalnej harmonii. Dzisiaj ten stan można osiągnąć w każdym miejscu, bez względu na nasze osobiste uwarunkowania. Aczkolwiek trzeba pamiętać o jednym – tego procesu nie można wymusić, tak jak nie da się wymusić innych naturalnych, spontanicznych procesów. One w odpowiednich warunkach po prostu zachodzą same. W słowach trudno przekazać istotę połączenia i mocy nowego wymiaru, który otwiera się w naszej świadomości. Dlatego tak ważne jest doświadczenie. Aby jednak doświadczać, trzeba pozwolić działać naszemu wewnętrznemu pragnieniu, mieć otwarty umysł oraz pokorę. Taką pokorę, jaką mają drzewa, które pod wpływem ciężaru swoich owoców, stanowiących jego bogactwo, kłaniają się Matce Ziemi i pozwalają istotom żyjącym czerpać z nich. Stańmy się takimi drzewami, lecz zadbajmy o silne korzenie, a ich moc da nam wiedzę oraz pozwoli ją wykorzystać, by owoce, które będziemy rodzić, mogły nasycić i usatysfakcjonować wszystkich, którzy chcą się nimi posilić.

Źródło:

- Sahaja Yoga Public Program „The Knowledge of the Roots”, Cardiff, UK, 8.08.1984.
- Sahaja Yoga Public Program, University of Sussex, Falmer, UK, 25.05.1983.
- Sahaja Yoga Public Program, Deutsches Museum, Munich, Germany, 8.05.1985.

Autor: Piotr Musiał

www.sahajayoga.pl

Artykuł został opublikowany w magazynie
Yoga & Ayurveda, wydanie Wiosna 2018.